KURJER WARSZAWSKI.

D. 16 Grudnia. — Rok 1847. Czwartek. № 336. Jutro, Śty Łazarz. Wschód słońca g. 8, m. 10; Zachód g. 3, m. 50.

Wczoraj obchodzoną była Oktawa Niepokalanego Poczęcia BOGA-RODZICY.

Wczoraj Kościół Śty obchodził dzień Śgo Waleryana Biskupa. — Stefan *Wierzbowski*, Biskup Poznański, później Arcy-Biskup Prymas, zmarły jednak nim mu expedycja na to dostojeństwo przyszła, fundator miasta *Góry Kalwarji* (gdzie jest dom Starców), sprowadziwszy do tego miasta XX. *Bernardynów* r. 1670, złożył w ich Kościele nadesłane z *Rzymu* Relikwie Śgo Waleryana, który poczytanym został Patronem ziemi *Czerskiej* od morowej zarazy.

Redakcja *Kurjera* najuprzejmiej przeprasza czcigodnych XX. *Bazyljanów*, którzy z własnego natchnienia towarzyszyli zwłokom ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, oraz Duchowieństwo świeckie, że w tak smutnej chwili, w takim natłoku ludności, przepomniała wspomnieć w swoim opisie o ich Chrześcjańskiej przysłudze. Mamy nadzieję, że nam ta wina będzie przebaczoną z zasady *errare humanum est.*

N. PAN, przychylnie do przedstawienia Ministra Spraw Wewnę:, w zatwierdzeniu decyzji PP. Ministrów w dniu 28 Październ: (9 Listop:), Najłaskawiej zezwolić raczył: zamieszkałemu do roku 1837 w mieście Wilnie, a obecnie zostającemu czasowo w M. Warszawie, urodzonemu w Gubernji Podolskiej, Ignacemu *Ortyńskiemu*, przesiedlić się na zawsze do Królestwa Polskiego.

Rozkazem Najwyższym, Porucznik z pułku Ułanów J. C. W. W. Xcia Mikołaja Alexandrowicza, *Zawadzki*, uwolnionym został na nieograniczony urlop, z zaliczeniem do 5go szwadronu rezerwowego armji w Królestwie Polskiem. Nadto, poległy w bitwie z góralami kaukazkimi, Erywańskiego pułku karabinierów Porucznik *Prokopowicz*, wykreślonym został z kontroll wojskowych.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 18/30 Listopada r. b. do armji wydany, Porucznik z pułku lejb-gwardji kozaków, Hrabia *Orłow Denisow*, przeznaczonym został na Adjutanta przy Główno-dowodzącym czynną armją, Jenerał-Feldmarszałku Hr: *Paskiewiczu* Erywańskim Xciu Warszawskim.

Rada Administracyjna d. 13/30 Listopada, mianowała Asesora Sądu Policji Popr: Wydz: Lubelskiego, Jana *Michałowskiego*, Zastępcą Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.

Bracia Arcy-Konfraternji Literackiej, opłakując zgon ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, jako Członka Zgromadzenia swego, zapraszają Familję, Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, iutro o godzinie 8mej z rana w Kościele Katedralnym w Kaplicy N. MARJI Panny, odbyć się mające.

Kancelarja Rady Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, wzywa PP. Annę *Kwiatkowskę*, Barbarę *Zewcow* i Anielę *William*, z pobytu swego niewiadome, ażeby w interesie własnym zgłosiły się same, lub też osoby od nich upoważnione, do tejże Kancelarji, znajdującej się w Gmachu Komisji R. S. W. i Duchownych.

Otrzymaliśmy wczoraj na reparację sztachet Kościoła *Wizytkowskiego* zł. 4, a przytem bilecik następującej osnowy: »Będąc od lat 24 stałym i ciągłym Czytelnikiem *Kurjerka*, składam w załączeniu na reparację sztachet Kościoła PP. *Wizytek*, tyle *piątek*, ile upłynęło lat od czasu, w którym Kurjerka czytywać zacząłem. Oby ta pobożna jałmużna intencji temu co mi tę rozrywkę sprawiał poświęcona, była mu na tamtym świecie tyle korzystną, ile mi na tym chwil wesołych i przyjemnych Kurjerek użyczył. Sądzę że do podobnej wdzięczności poczuwać by się winno wielu, a gdyby z nich każdy *grosz jeden* tylko, nie więcej, na ten cel poświęcił, PP. Wizytki ukończyłyby ogrodzenie swoje niebawem. — *F.*

Zapowiedziane dawniej *Statuta Polskie*, które Kazimierz Wielki w Wiślicy nadał, jako w rocznicę pół tysiąca lat, wydane przez K. Wł: *Wojcickiego*, znajdują się do nabycia we wszystkich Księgarniach po cenie rsr. 1 kop. 20. Na czele tego ozdobnego wydania, załączoną jest zwierzchnia część grobowca Kazimierza Wielkiego na Wawelu, na której w całej postaci, z wiernym podobieństwem oblicza, Król ten oddany. W końcu są umieszczone *Uwagi nad językiem polskim 15go wieku w porównaniu z dzisiejszym*, które zebrał i napisał z tychże Statutów Felix *Żochowski.*

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od Marjanny zł. 6 gr. 20, i od J. A. W. zł. 4, na sztachety przed Kościołem Panien *Wizytek*.

Koncert wczorajszy dany przez Amatorów w *Resursie Kupieckiej*, na korzyść funduszu *Zupy Rumfordzkiej*, potrójnym urokiem był uwieńczony: z jednej strony wybor arcy-dzieł muzyki, z drugiej wdzięk i potęga talentów, a nareście świetne zebranie Słuchaczów, tworzyły doskonałą harmonję ogółu, której przyświecał, że tak powimy czysty i dobroczynny cel zabawy. Koncert ten urządzony staraniem Dyrektora Resursy i Członka Komitetu W. Ludwika *Halpert*,

wykonanym został pod przewodnictwem P. Ryszarda *Nocha*, Nauczyciela muzyki, którego nazwisko w programatach muzyk dobroczynnych spotykać już nawykliśmy. Uwertura z *Oberona* wykonaną została przez Orkiestrę Amatorów i Artystów. Arję *Verdego* śpiewała Panna *Smoczyńska*. Fantazję z *Faworyty* Delera, wykonała Panna *Gawrońska*. *Marsz Isly* Leopolda Meyer, ułożonym został na wielką Orkiestrę przez P. *Nocha*. Taką była część pierwsza Koncertu; drugą, składało sławne Oratorjum Rossiniego *Stabat* Mater. W nim Chór introdukcyjny wykonali: Pani *Reszkie*, Panna *Vetter*, PP. *Friese* i *Einert*; Arję tenorową P. *Andrejew*; Dwuśpiew na soprany Pani *Franchetti* i Panna *Wentzl*; Arję basową P. *Markowski*; Chór z recytatywem bez akompaniamentu, PP. *Einert*, *Markowski*, oraz grono Amatorów; Kwartet, Pani *Reszkie*, Panna *Balińska*, PP. *Andrejew* i *Einert*; Kawatynę (mezzo soprano) Panna *Wentzl*; Arję z Chórem Pani *Reszke*, a Kwartet na same głosy, Panny *Kochanowska*, *Balińska*, PP. *Friese* i *Einert*. Zakończył Chór finałowy. Wykonanie dzieł tych, powszechne wzbudziło zadowolenie; częste oklaski były hołdem uwielbienia talentu i objawem wdzięczności Osobom, które do pomyślnego skutku przedsięwzięcia przyłożyć się raczyły. Obecnych na Koncercie było Osób przeszło 1000; co do cyfry dochodu, ta po dopełnionym obliczeniu, do wiadomości publicznej podaną zostanie.

Ósmy zeszyt *Zbioru Urządzeń i Wiadomości*, dotyczących ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, wyszedł z druku, i zawiera: 1) Zdanie Sprawy Dyrekcji Ubezpieczeń za rok 1845; 2) Zdanie Sprawy z czynności Głównej Kassy Oszczędności w Warszawie za r. 1845; 3) Wykaz pogorzeli we wsiach i miastach, za które przyznano wynagrodzenie w r. 1845; Spis rzeczy w tomie 2gim zawartych. Zeszyt ten jako i 7 poprzedzających, sprzedają się w Biurze Dyrekcji Ubezpieczeń; na prowincji zaś w Biurze każdego Naczelnika Powiatu po cenie kop. sr. 15 za każdy zeszyt.

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, że posiadam zapas Latarń od pożaru zabezpieczających, poprawnych, patentowanych i opatrzonych cechą fabryczną *S. Walter*. Oprócz latarń patentowanych, znajdują się w Fabryce mojej drugiego gatunku Latarnie również ochronne, do świec; oraz Latarnie rewerberowe.— Fabryka znajduje się przy ulicy Nowolipie Nr 2412/13, czwarty dom od pałacu dawniej Mostowskich, *S. Walter*.

Józio, Mazur grywany w Teatrze Rozmaitości, i w obu Resursach, ofiarowany W. J. *Rudinger*, przez N. *Kurzątkowskiego*, iest do nabycia w Składach muzycznych Sennewalda i Spiessa po zł. 1.

Według dodatkowej taxy, od dnia 16 b. m. do końca b. m., za funt cielęciny płacić się ma k. 7 (gr. 14).

Księgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, odebrała: *Almanach de Gotha* na r. 1848. Lipski *Illustrirter Kalender 1848*; oraz 2gi tom dzieła *Humboldta*, p. t. *Kosmos*.

Jedna z młodych Panien, której obiecano że tej zimy po raz pierwszy wstąpi na scenę świata, obliczyła już, że nadchodzący Karnawał, jeden z najdłuższych, licząc od *Nowego roku* do *Popielca*, trwać będzie tygodni 9 dni 4.

Lutnia Tygodnik Muzyczny Nr 10 za Grudzień, wyszedł z Litografji, i zawiera śpiew Juljana z komedji *Chłopiec okrętowy*, i mazur przez F. *Małgockiego*. Prenumeratę przyjmują Składy muzyczne w Warszawie po zł. 3 miesięcznie, na stacjach pocztowych kwartalnie zł. 10; pojedynczy exemplarz nabyć można po zł. 1.

Z dnia 6 na 7 b. m. w nocy, w bożnicy pod Nr 1010, ujęto Starozakon: Dawida Borberg, lat 33 liczącego, w chwili gdy oderwał w zamiarze kradzieży, lichtarze wartości zł. 70. Przy obrewidowaniu na miejscu ujętego, znaleziono przy nim dwa klucze, któremi drzwi do bożnicy prowadzące odemknął. Sprawca dotąd pozostaje w areszcie, i pod Sąd właściwy dla ukarania odesłanym został.

Za Rączkę bursztynową daią zł 10.

Dziś nad ranem w okolicach Pragi wybuchł pożar.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani, po *Wyborze*, Wszyscy; po *Chłopcu okrętowym*, JPan Jan *Królikowski* 5-kroć, oraz JPP. *Jasiński* i *Karasiński*.

Dobroczyńca, który biednego wydźwignął z nędzy, opatrzył sposobem utrzymania się, godzien zaiste wdzięczności; ale Lekarz, który nad swój obowiązek działając, uratował życie osobom, od których los dzieci zależał, godzien stokrotnej, nieograniczonej wdzięczności. W. Fran: *Rutkowski*, Lekarz m. Koła, Rodziców moich, potem córkę moją niebezpiecznie zagrożonych chorobą śmiertelną, ocalił. Obok biegłości w swej sztuce, dał przykładny dowód gorliwości, prawie macierzyńskiej troskliwości, rzadkiej bezinteresowności. Opuściwszy dotychczasowe zamieszkanie w m. Kole, niemogę z serca przepełnionego wdzięcznością, nie wynurzyć Ci Szanowny Mężu tej publicznej podzięki. Oby Pan nad Pany! wynagradzając Ci ten uczynek, zlewał swą opatrzną łaskę na Twoje dzieci, a życie ich Ojca tak błogie społeczeństwu, przedłużył w późne lata.— Józef Andrzej *Szperling*.

Anglja.— 4go b. m. odbyła się narada Ministrów u Margrabiego *Lansdowne*. Lord *Palmerston* wówczas był z odwiedzinami u Królowej w *Osbornhuz*.— Właściciele fabryk żelaza w Walji postanowili zniżyć

płacę swojej czeladzi, z powodu, iż żelazo w sztabach od niejakiego czasu spadło w cenie o 25 procent. — Pułkownik *Pil*, brat P. Roberta *Pil*, z powodu rozchwiania się jego majątku, odstąpił od kandydatury na członka Parlamentu z Tamworth. — W Portugalji wybory na następne posiedzenia Kortezów wypadły na korzyść Kabralistów, dla tego ministerstwo ma wziąść dymisję.

Francja. — Król 6go b. m. pracował znowu w pałacu Tiulerji z Ministrami przez kilka godzin; następnie wrócił do S. Klu. — Parostatek *Tytan* odpłynął z Tulonu do Włoch z znacznym transportem broni; ogółem Rząd ma wysłać do Włoch 4 statki z transportem broni. — P. Napoleon *Djuszatel*, nie chciał przyjąć poselstwa w Turynie, dla tego, że P. *Gizo*, niejako z musu przychylał się do jego nominacji; między P. *Gizo*, a Ministrem spraw wew: P. *Djuszatel*, zaszło z tej przyczyny nieporozumienie.

Niemcy. — Król Sardyński przesłał Królowi Pruskiemu, za pośrednictwem swojego Posła w Berlinie Hrabiego *Rossi*, Order *Zwiastowania.* — Cesarsko-austr: Rzeczywisty Tajny Radca i Szambelan Jenerał-Major Hrabia *Segur*, rozstał się z tym światem. — Zgasły Arcy-Biskup Ladislaus *Pyrker*, miał roczny dochód 300,000 zł. monetą konw:; dochód ten w ostatnich latach z powodu drożyzny, musiał powiększyć się znacznie. Ogółem miało zostać po nim 6 miljonów, które odziedziczył jego brat Rotmistrz w Peszcie. — Posłem austr: w Mnichowie mianowany Hr: Walenty *Esterhazy*, a Posłem w Sztokolmie Hr: *Thun.* — Jenerał-Major Baron *Moll*, drugi Jenerał-Adjutant Cesarza Austr:, niebezpiecznie zachorował. — I w Wiedniu odbyto proby pomyślne chlorformem, podług wynalazku Chemika *Simpson.*

Gazeta Lwowska pod d. 9 b. m. donosi, iż szerzenie się zarazy bydła rogatego na *Wołoszczyznie*, jest dotąd ieszcze bardzo znaczne; uśmierza się zaś w *Multanach*, i wnosić należy że wkrótce zupełnie ustanie.

Włochy. — Poseł toskański przy dworze belgickim, Kawaler *Peruzzi*, przybył do Bruxelli. — X. *Korboli* wysłany od rządu papiezkiego do Modeny, celem zawarcia związku celnego, otrzymał odmówną odpowiedź. — Spowiednik Krola neapol: X. *Kokl*, popadł w niełaskę, i został usunięty. Były Minister *Kassaro*, ma otrzymać ministerstwo spraw zagr:.

Rozmaitości. — Talent rzeźbiarski wykrył się teraz osobliwszym sposobem w Montpelier. Od kilku miesięcy uważali strażnicy przy budowie pałacu sprawiedliwości, że od czasu do czasu kamienie do budowli przeznaczone, z magazynu niknęły. Zaczęto pilnować starannie, jednakże złodzieja wykryć nie można było. Jednego poranku znaleziono w magazynie prześliczny Basrelief, niewiadomą ręką tamże położony. Z wielkim ukontentowaniem go oglądano; dano znać Budowniczemu, ten przybywszy, obejrzał rzeźbę, i uznał ją bardzo doskonałą i prawdziwie po mistrzowsku wykonaną. W tem pokazuje się młody człowiek, oświadcza że to jego robota, i przyznaje się do winy, że to on od czasu do czasu kradł kamienie, ażeby mogł kształcić się w rzeźbiarstwie. Nazwisko jego jest *Ludwik Milhau;* rzeźbiarstwem trudnił się tylko z natchnienia, i to bez żadnej nauki i bez cudzej pomocy. Oddano go do Rzeźbiarza, i teraz już sam z swojej ochoty w dni Niedzielne wypracował wielki Basrelief, długi 80 centymetrów, a 40 szeroki, przedstawiający bitwę, w którym iest mnóstwo figur na koniach i pieszo, a który o zadziwiającym talencie przekonywa. Król Francu: powołał go do Paryża, i na probę polecił mu zrobić posąg *l'Abe de Lepee* dla Instytutu Głuchoniemych. — *Pożeracz wężów.* Xiążę *Wilhelm Löwenstein*, był świadkiem na placu w Tangierze nadzwyczajnego widowiska, które sam opowiada jak następuje: Był to pożeracz wężów, który na publicznym placu, przy odgłosie dzikiej muzyki, pokazywał ludowi swoje figlarne sztuki. Należał on do klassy Sidi Nasir, którzy mniemają, iż zostają pod szczególną opieką Proroka, tak dalece, iż użycie trucizny i ukąszenia jadowitego gadu nie są dla nich niebezpiecznemi. Wistocie, zadziwiającem lecz bardzo przykrem było patrzeć, jak obchodził się z wężami, i do największej pobudzał je wściekłości, a następnie na ich kąsanie wystawił się. Lizał ranę językiem, i tym sposobem ochronił się od skutków trucizny. Zdawało się, że ten człowiek coś żuł w ustach, co mu służyło za antytruciznę. Zabawiwszy się czas niejaki z wielkim wężem, którego drażnił i do posłuszeństwa przyprowadzał, rozpoczął widowisko z wężem, mającym długości od 2ch do 3ch stop. Przy konwulsyjnych znakach twarzy, zaczynał od ogona pożerać tę gadzinę; połykanie szło powoli; daremnie kręciło się zwierzę na wszystkie strony, już iedną część węża był połknął, a druga ciągle ieszcze ruszała się. — Pewien Jegomość był lubownikiem zwierząt, lecz mało o nich dbający; przeto z niedbalstwa zdechła mu świnka morska. Znajomy jeden jego czynił mu w tem zarzut i wyrzekł: »Wiesz Pan, nie chciałbym u Pana być zwierzęciem!" »U kogo tedy", zapytał się tamten. — Jaką lekturą lubisz się Pan najwięcej zajmować? był ktoś zapytany. »Najbardziej lubię czytać Spis potraw." — Żona chłopa umarła w skutek mocnego uderzenia od męża, którego za to na pięć lat ciężkiego więzienia skazano. Przy indagacji zawołał: »Mój Boże! tyle razy tę kochaną żonę biłem, i nigdy iej nic złego nie stało się, aż dopiero przy samym końcu musiało się to nieszczęście przydarzyć!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bacciareli Józ: Oby: z Pilichowa; Bournier Jan Ob: z Krakowa; Estko Hipo: Oby: z Częstochowy; Gadomski Stan: Ob: z Kamieńca Podols:; Horoch Ign: Oby: z Horochłost; Jezierski Wład: Hr: z Sobień; Klejman Kar: Kup: z Postdamu; Kiciński Adam Ob: z Lichanic; Paszkowski Fr: Oby:, i Rudowski Leon: Dok: Med: z Krakowa; Żurawski Eug: Oby: z Łubki. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, utrzymujący Izbę Felczerską przy ulicy Nowolipki wprost ulicy Przejazd pod Nrem 2376 lit: B, w domu P. Goldsztejn, ma sobie za obowiązek donieść, iż nabył Maszynkę czyli Instrument SKARYFIKATOREM zwany, do stawiania baniek, nowo w tym czasie wynaleziony przez P. Rothblat Mechanika, który naciąga się za pomocą klucza, tak jak zegarek, i tenże Instrument ze swej delikatności i dogodności po niektórych domach tutejszego Miasta jest znany. Poleca się więc WW. Doktorom i Szanownej Publiczności z takowym, a mianowicie Osobom żądającym stawiania baniek.— Hipolit *Zieliński*, cywilny Felczer Starszy.



Są do sprzedaży z wolnej ręki, pod korzystnemi bardzo warunkami, 3 DOMY nowe, obszerne, wraz z zabudowaniami, placami i ogrodami, w mieście Siennicy Pow: Stanisławowskim pod Nr 13, 16 i 17, w rynku tegoż Miasta położone. Życzący sobie takowe razem lub pojedynczo nabyć, zechce się zgłosić w Warszawie pod Nr 1565 C, na 2gie piętro, w dziedzińcu na lewo.

Właściciel Fabryki Pierników Toruńskich i Czekolady,

ALBERT EHESTAEDT,

przy ulicy Żabiej Nro 950.

Mylne doniesienie teraźniejszego Właściciela Piernikarni przy ulicy Kapitulnej Nro 538, jakoby tenże takową od lat kilkunastu tam utrzymywał, powoduje mnie do wywiedzenia z błędu Publiczności, która także moich wyrobów, piernikarskich nadaremnie szuka, iż utrzymywana przezemnie od lat kilkunastu przy ulicy Kapitulnej Fabryka, już od półtora roku przeniesioną została na ulicę Żabią, i tam tylko Publiczność znanych jej z dobroci Wyrobów nabyć może; szczególniej polecają się na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia: **PIERNIKI** Norymbergskie, Toruńskie, Francuzkie, Norymbergskie białe na opłatkach, Czekoladowe, Cukrowe zwane „Bazler Lebkuchen;" Bruk Berliński; Figury rozmaitej wielkości; Czekolada zdrowia, waniljowa, korzenna w małych i dużych tabliczkach; Migdały palone; Makaroniki; Pastelki miętowe; Karmelki i inne; Migdały kolorowe; Karmelki patience rozmaitego gatunku; Orzeszki cukrowe, i t. p. wszelkie wyroby. — Kupującym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat.

Jeszcze pozostała ilość WINA węgierskiego w butelkach, w gatunkach wyższych i niższych, do upadłości Józefa Jackiewicza należąca, w lokalu na dole od frontu pod Nr 518/19 przy ulicy Podwal stojącym, w d. 8/20 b. m. o godzinie 3ej z południa i dni następnych, od ceny zniżonej na partje, albo zupełnie przez licytację więcej dającemu, za gotowe pieniądze, sprzedaną zostanie.— *Lipiński* Adwokat. *Skudlarczyk;* Syndycy upadłości Józefa Jackiewicz.

Niżej podpisany, podaje do wiadomości, że Summa Rsr. 800 cedowana mi przez Matkę moją Julję Lehbas odebrałem, a że podług życzenia ze złożeniem dowodu mam wypłacić Stanisławowi Penczkowskiemu Rsr. 30, zawiadamiam takowego, aby najdalej w 2ch tygodniach od daty 16 b. m. zgłosił się po odbiór do podpisanego pod Nr 138 w Cyr: 12.— J. Lehrbas.



KARYKIEL kryty, z latarniami, białem suknem wybity, na angielskich resorach, mocno zbudowany, prawie nowy, z koniem rosłym i chomontem; oraz STEINKELERKA w dobrym stanie i para KONI rosłych i zdrowych, iest do sprzedania za cenę nader umiarkowaną, z przyczyny nagłego wyiazdu. Wiadomość przy ulicy Alexandrja, obok Urzędu Loterji, w domu W. Bernarda Nro 2768 lit: A, w podwórzu u Stangreta Marcina, między 1szą i 4tą po południu. Stróż wskaże.

Do Składu pod Nr 116 w Gościnnym Dworze, nadszedł świeży transport BULJONU, oraz POWIDEŁ znanych z swej dobroci, po cenie umiarkowanej.— J. *Kłosowicz.*

Wszelkie obstalunki **WAPNA**, z Kopalni Sulejowskiej, przyjmują się u właściciela Szym: Majewskiego, z własnej jego Fabryki, z zaręczeniem dobrego wypalenia i dobroci tegoż Wapna, rachuiąc na jeden korzec po funtów 250 dobrego wymiaru; każdy życzący sobie dostawienia koleją żelazną w przyległe miejsca, może zakorespondować do tego właściciela w mieście Sulejowie, a za pomierną cenę ugodzić się może, i odstawić na każdą stację kolei żelaznej lub też z jego upoważnieniem, JP. Józefem Flajszer, zamieszkałym w własnym domu w Warszawie na Solcu pod Nr 2931, umowę zawrzeć może. Wapno w beczkach korcowych dobrze pakowane będzie.



Z powodu nadchodzących Świąt i zbliżającego się Karnawału, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż Skład mój przy ulicy Długiej pod Nr 586 A, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego istniejący, zaopatrzyłem takowy w znaczny zapas wszelkich wyrobów RĘKAWICZNICZYCH; jakoteż Kamizelek materjalnych kaźmirowych, a mianowicie z axamitów Liońskich gotowych; Paletotów zimowych, Szlafroków, Bonżurek, Chustek do nosa i na szyję, Bielizny męzkiej, i t. p. rzeczy.— Nadmieniam zarazem, iż w tymże Składzie przyjmuje wszelkie obstalunki wymienionych artykułów.— L. *Kunicki.*

Podpisany Fabrykant Piwa w Warszawie, otworzywszy BROWAR we wsi dziedzicznej Radzików, w bliskości Błonia, w takowym wyrabiać będzie PIWO WARSZAWSKIE MARCOWE. Uwiadamia okolice o temże, oraz, że wywóz pierwszy nastąpi 19 i 20 Grudnia r. b.— S. Krauze.



Dnia 12 b. m. przybłąkał się PROSIAK, 3 miesiące mieć mogący, w zabudowaniach tylnych Zamkowych; właściciel odebrać go może za udowodnieniem, u tamecznego Kowala.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 63ci raz *Pamiętniki Szatana*, i 37my raz *Doktór Medycyny*.



OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Jana *Riedel*, przy uli: Nowo-Senatorskiej Nro 477*b*.— W tymże Handlu jutro STOKFISZ.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Szczupak faszerow:, Sandacz po radziwił:, Karp po czesku, Lin w winie duszony, Karaś z kluseczkami, Okoń po holendersku, Kotlety rybne, Pierogi z lina, Zupa rybna, piwna i migdałowa.— Obiad: postny i mięsny.